

Stanowisko Klubu Radnych RM Bochnia „Bocheńskie Porozumienie”
w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta Bochnia za 2017 rok

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Dzisiejsze głosowanie to kolejna ocena pracy Burmistrza Miasta Bochni w minionym roku. To podsumowanie wykonania budżetu, jako dokumentu finansowego, zawierającego zestawienie wpływów i wydatków Miasta. O ile z księgowego punktu widzenia, nie wzbudza ono zastrzeżeń, to co do oceny merytorycznej, jest zgoła inaczej.

Po stronie wydatków zaplanowano niemałą kwotę bo aż 138 ml zł. Wydatkowano jednak aż o prawie 8 milionów mniej. To co razi, to realizacja wydatków majątkowych o charakterze rozwojowym, które wykonano tylko w 82% w stosunku do zaplanowanych, a stanowiły one zaledwie 10,7% budżetu ogółem. Po co zatem emitujemy obligacje (10 mln zł), skoro i tak nie potrafimy spożytkować zdobytych w ten sposób środków. Przecież pozyskiwanie w taki sposób pieniędzy do kasy miejskiej, nie jest darmowe. Dlatego taki ruch wydaje się być zastanawiający, a nawet szkodliwy.

W budżecie przyjętym przez Radę Miejską pod koniec 2016 roku, zapisano szereg istotnych zadań inwestycyjnych, w większości zaproponowanych przez Burmistrza do zrealizowania w 2017 roku. Do tych najważniejszych, najdroższych i bardziej ambitnych, myślę że można zaliczyć:

- kontynuację rozpoczętej jeszcze przez poprzedniego burmistrza budowy trasy północno-zachodniej, tzw, drogi KN-2,
- opracowanie dokumentacji wraz z pozwoleniem na realizację budowy łącznika DK 94 z autostradą A-4. Zadanie realizowane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich i współfinansowane przez Powiat Bocheński i Gminę Miasto Bochnia,
- modernizację dróg gminnych w ciągu ul. Poniatowskiego, św. Leonarda i Solna Góra,
- budowę budynku socjalnego na ul. Na Buczków,
- budowę parkingu na os. św. Jana,
- budowę parkingu na ul. Kącik,

- stabilizację osuwiska na ul. Łychów,
- przebudowę drogi wraz z kanalizacją na ul. Dołuszyckiej,
- przebudowę drogi na ul. Polnej,
- przebudowę drogi na ul. Górskiej,
- remont mostu na ul. Parkowej, czy wykonanie drogi na ul. Frycza.

Z wymienionych kilkunastu inwestycji, w 2017 roku w pełni zrealizowano zaledwie trzy – parking na os. św. Jana, budynek socjalny i wspomniany remont dróg z tzw. „schetynówki” – i za to należy Burmistrza pochwalić. Jednak skala niezrealizowanych zadań jest dość spora i obok tego nie można przejść obojętnie. Najbardziej niepokoi mieszkańców brak zaangażowania Burmistrza i podległych mu służb w realizację inwestycji komunikacyjnych i miejsc parkingowych. Był to więc kolejny rok niespełnionej nadziei mieszkańców na poprawę infrastruktury komunikacyjnej Bochni. Warto podkreślić w tym miejscu, iż wykonanie budżetu w zakresie dróg gminnych wyniosło niespełna 70%!

A na drogę KN-2 i łącznik z autostradą wciąż czekamy od wielu lat. Wspominając o nowych rozwiązaniach komunikacyjnych, nie sposób też nie wspomnieć o transporcie zbiorowym. W tym zakresie niestety też nic się nie zmieniło. Oprócz tego, że nadzorowana przez Burmistrza miejska spółka, jaką jest BZUK nie znalazł się na liście projektów na dofinansowanie zakupu nowoczesnych autobusów, co może martwić w obliczu bardzo wysłużonego taboru, jakim dysponuje obecnie przewoźnik.

Pozytywnie należy ocenić rozwój Bocheńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Kilka nowych firm kupiło działki, chcąc rozpocząć lub kontynuować działalność gospodarczą. Wśród nich wartą podkreślenia jest japońska firma Mabuchi, która trafiła do Bochni dzięki Krakowskiemu Parkowi Technologicznemu. Dużo pracy w tym przypadku wykonał również naczelnik Wydziału Gospodarki Mieniem Komunalnym i Rolnictwa.

Nie tylko w ostatnim roku, ale w ogóle za kadencji obecnego włodarza Bochni obserwujemy wzrost zatrudnienia w Urzędzie Miasta. W uchwalonym budżecie zapisano niespełna 85 etatów, a w sprawozdaniu z realizacji budżetu już o blisko 3 etaty więcej. Mieszkańcy mają prawo pytać więc, dlaczego zwiększające się zatrudnienie nie przekłada się na lepiej funkcjonujący Magistrat, a co za tym idzie nie najlepszą realizację zadań inwestycyjnych. Zwiększenie zatrudnienia jest o tyle niepokojące, że naczelnik Wydziału Inwestycji wiele razy podczas komisji Rady Miasta argumentował nie zrealizowanie zapisów budżetowych

zbyt małą kadrami pracowników w swoim wydziale. Rodzi się więc pytanie – czy polityka kadrowa jest prowadzona prawidłowo?

Martwi i irytuje fakt nieprawidłowego nadzoru nad inwestycjami, czego najlepszym dowodem może być bylejąkość wykonania modernizacji ulic: Poniatowskiego, św. Leonarda i Solna Góra.

Do kolejnych grzechów Burmistrza dochodzi opieszałość w realizacji zadań. W tym przypadku najlepszym przykładem jest nieuruchomienie z 1 stycznia br. systemu parkometrów w centrum Bochni. A więc ani nie wybudowano nowych parkingów, ani nie spowodowano rotacji parkujących samochodów, nie wspominając już o utraconych wpływach do budżetu Miasta.

Martwi również fakt, że w 2017 roku nasze miasto po raz kolejny nie znalazło się w gronie gmin czerpiących pełnymi garściami ze środków zewnętrznych. Cieszy oczywiście fakt pozyskania dotacji na budowę tężni, ale i tak do tej pory nie udało się rozpocząć tego zadania. W tym przypadku za wcześnie o hurra optymizm, bo o sukcesie będzie mowa wówczas, gdy zadanie zostanie zrealizowane, a środki zewnętrzne rozliczone. Mamy bowiem w pamięci fakty związane ze zwrotem dotacji na Park&Ride czy remont Rynku.

Oprócz ważnych inwestycji, Urząd Miasta ma także problemy z rozwiązaniem, tych jak się wydaje najprostszych, ale istotnych spraw. Mowa tu choćby o miejskich szaletach, na brak których narzekają mieszkańcy, jak i turyści odwiedzający Bochnię. Po prostu wstyd!, a kolejny sezon turystyczny już w pełni.

Miasto nie wykorzystuje potencjału lokalizacji. Według GUS z tytułu migracji ubywa nas corocznie około 60 osób. Ktoś powie – niewiele, jednak powinniśmy oczekiwać zupełnie czegoś innego, iż ludzie z aglomeracji krakowskiej powinni napływać do Bochni, a nie odwrotnie.

Podsumowując – rok 2017 nie różnił się wiele od poprzednich w realizacji budżetu przez Burmistrza Stefana Kolawińskiego. A szkoda, bo najwyraźniej nie wyciągnął Pan wniosków z uwag, które choćby przy okazji sesji absolutoryjnych w poprzednich latach były zgłaszane na tej sali.

Kończąc pozostawię Państwa z pytaniem – czy w minionym roku nastąpił znaczący rozkwit Bochni, czy jednak wciąż mamy wrażenie, że inni nas wyprzedzają?

Radni Klubu „Bocheńskie Porozumienie” w sprawie uchwały u udzielenie absolutorium
Burmistrzowi Bochni za 2017 rok zgłoszą zgodnie z własnym sumieniem.

Karol Klima

Przewodniczący Klubu Radnych
„Bocheńskie Porozumienie”